

Łódź

CENA NUMERU
20 gr.

Cena prenumeraty
miesięcznie

Dla robotników 4 zł.
Odesz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa
płacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1933 r.

PRAC

Poniedziałek 6-go marca

№ 48

Korona cesarska nad Niemcami

Ostatnie chwile przed wyborami

BERLIN, 5. 3. (wł. radio)

Przedstawiciele hitlerowców stanowczo oświadczyli, że nie zamierzają wyciągać żadnych konsekwencji z ewentualnego niekorzystnego wyniku wyborów. „Gdybyśmy nie otrzymali większości — mówił minister Frick — pozostajemy nadal u władzy, aby dokończyć dzieła. Nie mieliśmy potrzeby rozwiązywać partii komunistycznej. Będzie ona i tak zupełnie zniszczona”. Jeszcze znamiennejsze było przemówienie ministra Goeringa. Oświadczył on, że wydaje sygnał do ataku frontowego na całej linii przeciwko nieprzyjacielowi wewnętrznemu, tj. marksizmowi. Nie będzie on miał w swoich zarządzeniach żadnych zastrzeżeń natury prawnej, nie będzie się kierował sprawiedliwością, zadaniem jego będzie niszczyć i tępić wszystko. Nie będzie tego robił przy pomocy policji, „do tej walki na śmierć i życie pomaszerają brunatne bataljony”.

Inny mówca niemiecko-narodowy nawoływał do walki z konstytucją weimarską, która „nie jest nienaruszalną świętością i naś nie obowiązuje”. Hugenberg oświadczył, że korona Hohenzollernów, która pozostała nienaruszoną na szczycie gmachu parlamentu i górze swoim blaskiem ponad miastem, jest w naszym sybolem na najbliższą przyszłość. Niebawem korona ta zabyśnie i gorować będzie nad całym państwem niemieckim.

BERLIN, 5. 3.

W Berlinie uwięziono nocy wczorajszej znowu 110 osób, przeważnie komunistów. Dokonano szeregu rewizji w prywatnych mieszkaniach socjalistów i komunistów. W gmachu dziennika „Vorwärts” dokonano rewizji, która trwała prawie cały dzień wczorajszy. Skonfiskowano broszury i ulotki. Dokonano również rewizji w biurze partyjnym demokratów i skonfiskowano ulotki i plakaty dlatego że były wydrukowane w kolorach republikanickich, czarno - czerwono - złote. Zamknięto dziś również, po dokonaniu ścisłej rewizji, lokal organizacji Ligi obrony praw człowieka. Demonstrujących po ulicach demokratów i centrowców aresztowano. Demonstrowanie jest dozwolone tylko organizacjom niemiecko-narodowym.

W kołach socjalistycznych i komunistycznych przewidywane są dalsze aresztowania i nowe rewizje. Szereg polityków i publicystów opuścił stolicę Niemiec w obawie przed aresztowaniem.

Do krwawych starć przyszło w Duseldorfie i Kolonii, gdzie zabito cztery osoby. W Kolonii strzelano do pochodu hitlerowskiego z dachu. Przeszukano całą ulicę, lecz sprawców nie znaleziono. Uwięziono 40 komunistów. Na prowincji zawieszono wczoraj 9 pism. W Weimarze dziennik socjalistyczny otrzymał jako karę rozkaz przedrukowania w numerze niedzielnym mowy Hitlera przeciwko marksizmowi.

Czy jednak terror wyborczy da rządowi upragniony cel: większość zdaje się być problematyczna. W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że nadzieje rządu na otrzymanie absolutnej większości są nieusprawiedliwione. Większość bowiem możliwa byłaby tylko przy pomocy centrum, które ma jak najlepsze widoki i prawdopodobnie zwiększy swój stan posiadania. Jak widać jednak z przemówień przedstawicieli rządu, nie będzie to miało dla nich praktycznego znaczenia, jaki będzie wynik wyborów. Pozostaną oni nadal u władzy.

WIEN, 5-go marca

„Arbeiter Zeitung” ogłasza telegram o przygotowaniu klubu panów, by przeciwdziałać ewentualnemu puczowi Hitlera w dniu wyborów lub zaraz po wyborach. Papen i jego otoczenie zorganizował pochód manifestacyjny Stahlhelmu Stahlhelm — pisze korespondent — znajduje się w tej chwili w stanie najwyższego pogotowia na wypadek próby hitlerowskiego zamachu stanu. W razie gdyby zamach ten miałby przybrać konkretniejsze formy: Hindenburg, mianować ma namiestnikiem Papena kanclerzem.

Według krążących w Berlinie pogłoszek opuścił już Hindenburg Berlin. Pogłoska ta jest o tyle nieprawdopodobna, że w niedzielę po południu ma przedelfilować przed pałacem prezydenta Rzeszy 25,000 stahlhelmowców pod kierownictwem drugiego przywódcy Dusterburga. Pierwszy przywódca Stahlhelmu Seldt jest, jak wiadomo, ministrem pracy i obecną manifestację na cześć Hindenburga prowadzić będzie Dusterburg, Seldt zaś będzie się znajdował na trybunie wśród dostojników, odbierających defiladę, trudno więc przypuszczać aby Hindenburg, któremu Stahlhelm chce złożyć hold, opuścić miał Berlin.

Pogłoska ta jest w każdym razie znamieną dla panujących obecnie w stolicy nastrojów.

Potwierdzeniem informacji „Arbeiter Zeitung” jest dzisiejsza korespondencja z Berlina „Neue Freie Presse” o widokach jutrzyszych wyborów. Korespondent tego pisma jak twierdzi, zacerpnął swe wiadomości z pierwszej ręki. Podkreśla on że Stahlhelm w niedzielę będzie demonstrować w sile 25000 ludzi i że demonstracja ta będzie miała charakter holdu dla Hindenburga, poczem pisze dosłownie: „Bezprzecznie jest rzeczą bardzo ważną, że Stahlhelm o którym wie się i rzecie, że nie jest narodowo socjalistyczny, lecz że stoi blisko partii narodowo niemieckiej, manifestuje swą uległość wobec Hindenburga właśnie w niedzielę, kiedy odbywają się mają wybory.”

Korespondent „Neue Freie Presse” w obawie przed represjami, jakimi grożą dziełnikarzom zagranicznym, daje między wierszami do zrozumienia, że Stahlhelm ma za zadanie ochronić Hindenburga przed niespodziankami hitlerowskimi, których obawiają się Berlinie w ciągu lub po akcie wyborczym do parlamentu.

Rezultaty wyborów w Niemczech

Ostateczne obliczenia ze wszystkich okręgów odbędą się dopiero jutro.

Dzisiejsze prowizoryczne obliczenia dowodzą że koalicja rządowa Hitlera odniosła walne zwycięstwo otrzymując z góra 48 proc. wszystkich głosów

W niższej Bawarii — która jest jądrem poru przeciwko Hitlerowi — zdobył on 2 razy tyle głosów co w poprzednim głosowaniu.

Dalej wykazuje zwiększenie głosów socjalistów (20 procent), zmniejszenie komunistów 12 proc., centrum — nie zmniejszony stan posiadania, partje mieszczańskie 9 proc.

W Hamburgu Hitlerowcy zajęli ratusz i sunęli komendanta policji — Naogół wybory odbyły się spokojnie bez większych ekscytacji.



Wybory w Niemczech

BERLIN, 5. 3 (wł. radio godz. 14.20)
Naogół przy wyborach w stolicy nie zanotowano większych zaburzeń. We wszystkich lokalach wyborczych głosowanie odbywa się normalnie.

Dokładnych wiadomości o rezultatach wyborów niema, atoli przeważa opinia że koalicja urzędowo Hitlerowska będzie miała większość.

Natomiast z prowincji nadchodzą wiadomości o starciach i zaburzeniach.

W Essen narodowi socjaliści w kilku miejscach byli ostrzeliwani przez komunistów

W Duisburgu-Hamborn członek hitlerowskiej szturmówki został śmiertelnie ranny, a w pobliżu hut stalowych znaleziono trupa zastrzelonego mężczyzny.

W Homberg w czasie wymiany strażników został zabity komunistą.

W Pirmasens doszło do strzelaniny pod czas pochodu socjalistycznego Żelaznego Frontu i zabity został republikański Reichsbannerowiec, a ciężkie rany odnieśli dwaj inni uczestnicy pochodu.

W Brunswiku zastrzelony został przez policjanta pewien robotnik, który zachowywał się miał w sposób podejrzany.

ROZKŁAD SIŁ W NIEMCZECH

W Niemczech dokonywają się dzisiaj, w

drodze głosowania i wyborów do Reichstagu, zabieg, który ma przesunąć stosunek sił.

Dzisiejszy obóz rządowy, Hitler-Hugenberg-Seldte, uzyskał:

W wyborach z 31 lipca 1932: 13,732,777 głosów Hitlera i 2,172,941 głosów Hugenberga przy rozdzielaniu się głosów Stahlhelmu między obie grupy, razem blisko 16 milionów głosów na 36,845,279, czyli o 3 do 4 milionów głosów zamalo głosów do większości co wyraziło się w liczbie 230 miejsc hitlerowskich i 36 hugenbergowskich w Reichstagu, razem 266 na 608 całości.

W wyborach z 6 listopada 1932, przy zmniejszonym ogólnym udziale w głosowaniu 11,705,256 głosów Hitlera i 3,061,626 głosów Hugenberga i Stahlhelmu, razem niespełna 14 milionów 800 tys. głosów na 35,379,011, czyli znowu o 4 miliony głosów zamalo do większości, co wyraziło się w liczbie 195 miejsc hitlerowskich i 51 hugenbergowskich w Reichstagu, razem 246 na 582 całości.

Dzisiaj zatem rząd, pod przewodnictwem Hitlera, pragnie dokonać przesunięcia około 4 milionów na swoją korzyść.

O ile to mu się uda i jak się uda wykaże dopiero dokładnie depeche dnia dzisiejszego.

BILETY SKARBOWE NA WIDOWNI.

Rząd wniósł onegdaj do sejmu projekt ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych.

Projekt upoważnia ministra skarbu do wypuszczenia biletów skarbowych w serjach z terminami płatności nie dłuższymi niż jeden rok. Ogólna suma każdorazem znajdujących się w obiegu biletów skarbowych nie może przekraczać 200 milionów zł. Bilety skarbowe są wolne od kapitałów i rent. Bilety skarbowe mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo popularne i mogą być używane do lokowania kapitałów osób stojących pod opieką i kuratela, jakoteż kapitałów fundacyjnych kościelnych korporacji publicznych oraz kaucji cywilnych i wojskowych. Bilety skarbowe ulegają przedawnieniu po upływie lat 10 od dnia ich płatności. Wysokość oprocentowania wysokość odcinków oraz terminy wypuszczenia i płatności poszczególnych serii biletów skarbowych ustala minister skarbu w drodze rozporządzeń. Ustawa wchodzi w ży-

cie z dniem jej ogłoszenia.

W uzasadnieniu do tej ustawy rząd powołuje się na to, że wieloletnia praktyka wykazuje iż wpływy podatkowe w Polsce rozkładają się nie równomiernie na poszczególne miesiące. W pierwszej połowie każdego roku kalendarzowego wpływy podatkowe są słabsze, w drugiej połowie, ze względu na realizację plodów rolnych, wpływy te wzrastają. Ponieważ wydatki państwowe są mniej więcej jednakowe we wszystkich miesiącach, pierwsza połowa każdego roku przy normalnej konjunkturze i zrównoważonym budżecie wymaga finansowania. Finansowanie to odbywa się normalnie bądź z rezerw skarbowych, bądź też w drodze emisji krótkoterminowych zobowiązań skarbowych. Za uruchomieniem tego rodzaju kredytu krótkoterminowego przemawiają w obecnym momencie zarówno momenty budżetowe, jak i sytuacja instytucji kredytowych, wykazujących znaczną płynność.

Fala złota płynięć do Londynu i Paryża

Amerykański kryzys bankowy przybiera coraz większe rozmiary i może zerchnąć konjunkturę nie tylko Stanów Zjednoczonych ale i całego świata na jeszcze niższy poziom. Publiczność amerykańską ogarnęła panika.

Przyczyną katastrofy bankowej jest niższe cen nieruchomości i związane z tem zamrożenie kredytów długoterminowych, a przede wszystkim polityka deflacyjna. Finance Reconstruction Company uprawiało interwencję na szeroką skalę. Na 1 stycznia b. r. suma udzielonych kredytów wynosiła miliard 330 milionów dolarów, a obiecanych było dalszych 372 milj. dolarów, tak że ogólna suma z tych źródeł dochodzi do dwóch miliardów dolarów.

Zabieg ten okazał się jednak bezcelowy. Publiczność zamiast uciekać od dolara, wystraszona widmem inflacji nie tylko unikała

wszelkich lokat i uciekała od banków ale chwała wszelką gotówkę do pończochy.

Kryzys rozpoczął się w stanie Michigan i Detroit. Jedną z przyczyn było wycofanie przez Forda kapitałów. Obecnie król przemysłu automobilowego, który za wsze ujemnie wyrażał się o bankach, włożył 8 500 000 dolarów na reorganizację „First National and Guardian Nat. Banc of Commerce w Detroit”.

Ponieważ Ford posiada około 200 milionów dolarów płynnych kapitałów więc istnieje nadzieja że uda mu się opanować panikę w stanie Michigan. Czy odbije się to na ogólnej sytuacji w Stanach Zjednoczonych, trudno przewidzieć. Faktem jest że panika dosięga już Nowego Jorku. Nawet banki prowincjonalne wypłacają tylko 5 proc. depozytów. Obce kapitały uciekają z amerykańskich banków. Złoto odpływa już z powrotem do Londynu i Paryża. Ponieważ Roosevelt obejmie rząd dopiero w sobotę, więc w ciągu tygodnia Stany Zjednoczone są zdane na łaskę i talent Forda. Ostatnie wiadomości stwierdzają, że 42 miliardów dolarów depozytów jest zupełnie zamrożonych.

NA MARGINESIE.

Biedacy z B. B.

Przed kilku dniami wszystkie dzienniki warszawskie doniosły o tajemniczej kradzieży auta b. ministra poczt i telegrafów — posła Miedzinskiego. Przy tej sposobności zapewne dla ułatwienia znalezienia skradzionego auta podano dokładny jego opis. A więc była to limuzyna, koloru jasnokawowego, mało używana, pierwszorzędnej marki amerykańskiej. Taki opis podała również i „Gazeta Polska” której naczelnym redaktorem jest właśnie poszkodowany pos. Miedzinski. Niektórzy zaś dzienniki, opiewając się na tych informacjach, dodały że było to auto luksusowe.

Określenie „auto luksusowe” ogromnie nie się nie podobało „Gazecie Polskiej”. Gdzieżby biedacy z B. B. mogli sobie pozwolić na jakikolwiek luksus! A więc na gwalt zaczęto niweczyć „legendę”, jakoby limuzyna była luksusowa. Odebrano przytem auto pos. Miedzinskiemu i ogłoszono, że jest on własnością redakcji i można go nabyć za... trzy tysiące złotych.

Doprawdy pech ze samochód skradziono. Bo trzy tysiące złotych, to jest bądź co bądź dość rzadka okazja do nabycia mało używanej limuzyny choćby nawet nie była tak bardzo „luksusowa”.

Onegdaj padł ofiarę kradzieży drugi poseł z B. B. Jak donoszą warszawskie dzienniki, poseł ów nadużywszy alkoholu, znalazł się na nlicy w bieliznie, płaszcz i ubranie zostały mu skradzione. Prasa opisując ten wypadek zupełnie nie podała, czy skradzona garderoba była luksusowa. Bo gdyby to uczyniła, poszkodowany poseł zarządził ogłoszenie sprostowania że jest to nieprawdą, a natomiast prawdą jest, że stale zaopatruje się w garderobę na Kercelaku u tandeciarzy i handelesów i że skradzione portki zamierzał właśnie sprzedać za... trzy złote. K. Lwow.

Fenomenalna choroba

Na obserwację do jednej z klinik uniwersyteckich w Ameryce oddano 18-letnią dziewczynę, która wbrew wszelkiej logice i obyczajom matki natury w lecie, w upał, trzęsie się z zimna, w zimie zaś przy 15 stopniach mrozu, zlewa się ciepłym potem.

Pierwszy objaw tych fenomenalnych reakcyj organizmu na temperaturę wystąpił u panny Gladston w styczniu r. ub. na ślizgawce. Ni stąd ni z owąd, ku zdumieniu obecnych, dziewczyna zaczęła gwałtownie zrzucić z siebie ubranie aż do dessous.

Był to formalny atak „gorąca”, chora była wprost nieprzytomna, oddech miała krótki człowieka duszącego się krwią nabiegłą twarz i płała się w pocie.

Atak ten przyplącała dość lekkim zaziębieniem i ogromnie ciężką depresją nerwową.

W lecie tegoż roku, z nadejściem upałów, chora miała napady kostnienia z zimna. Nie były to dreszcze — lecz istne kostnienie t. zw. „zziębnięcie na gnata” — do tego stopnia że lekarze szukali śladów odmrożenia.

Ponieważ ataki przychodzą dość rzadko, więc biedna dziewczyna nieprędko zapewne opuści szpital.

Dotąd lekarze nie ustalili nawet z należytą pewnością, czy rzeczywiście stany patologiczne pacjentki są w „stosunku odwrotnym” do temperatury, czy też stanowią objawy nerwowe, zależne od przyczyn wewnętrznych czysto organicznych.

Reklama to potęga!

Kupujcie czekoladę Piaseckiego!

Burzliwe zebranie delegatów i robotników przeciwko przemysłowcom

(a) W dniu wczorajszym w sali kinoteatru Oświatowego, przy Wodnym Rynku, odbyło się walne zgromadzenie delegatów i pracowników fabrycznych, z trzech związków zawodowych: klasowego „Pracy” i „Ch. D.”, za równo z terenu Łodzi, jak i Pabjanic, Ozorkowa, Zgierza, Tomaszowa, Rudy-Pabjanickiej, Bełchatowa, Zduńskiej-Woli, Aleksandrowa, Konstantynowa, Kalisza, Piotrkowa i innych miejscowości Województwa Łódzkiego.

Zebranie zagał poseł Szczerkowski, który w krótkich słowach zwrócił się do zebranych o utrzymanie spokoju obrad, poczem powołał na przewodniczącego kierownika Zw. Klasowego p. Golińskiego.

Następnie poseł Szczerkowski wygłosił dłuższy referat, podkreślając, iż przemysłowcy żądania robotnicze lekceważą, uchylają się od jakichkolwiek pertraktacji, dążąc równocześnie do rozbicia jednolitego frontu robotniczego.

Następnie poseł Szczerkowski złożył szczegółowe sprawozdanie z konferencji odbytej w Inspektoracie Pracy w dniu 3 b. m., na którą przemysłowcy nie przybyli przesyłając lakoniczne pismo, że dopóki robotnicy nie zmienią swego stanowiska i nie wyeliminują żądania zawarcia umowy na warunkach z 1928 roku, przemysłowcy nie rozpoczną wogóle żadnych pertraktacji.

Dalej referent wskazał, iż umowa zbiorowa winna obejmować cały przemysł włókienniczy, zarówno zrzeszony, jak i niezrzeszony. By w ten sposób wyeliminować kombinacje przemysłowców, jakie miały miejsce przed zerwaniem umowy z 1928 r.

W konkluzji referent wskazał, iż wobec opornego stanowiska przemysłowców, robotnikom pozostała jedyny argument uzyskania słusznych postulatów — a tym jest strajk aż do zwycięstwa.

Następnie zabrał głos w imieniu zw. Praca poseł Waszkiewicz, oraz kier. Cynamon, oraz przedstawiciel Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich p. Kieszkowski.

Mówcy solidarują się z wywodami posła Szczerkowskiego i stwierdzili, że stanowisko trzech związków klasowego, Praca i Ch. D. jest jednolite.

Nad referatami wywiązała się dyskusja, w której wybierali głos delegaci z Łodzi, i z poszczególnych oddziałów związków zawodowych. Wszyscy mówcy wypowiedzieli się za strajkiem, który winien być prowadzony, aż do ostatecznego zwycięstwa i zawarcia umowy zbiorowej. Mówcy wskazali dalej, że akcję strajkową winny przejąć związki zawodowe, które winny wyłonić w tym celu specjalną komisję strajkową.

Po tych dyskusjach wpłynęło trzy rezolucje następującej treści:

1. wzywa się wszystkich włóknarzy okręgu łódzkiego, aby od poniedziałku dnia 6-go b. m., od godziny 6-ej rano przystąpili we wszystkich fabrykach do strajku,
 2. zebrani domagają się skrócenia czasu pracy do 36 godzin tygodniowo, celem przeciwdziałania wzrastającemu bezrobociu. Równocześnie protestują przeciwko zamierzeniu rządowemu, wprowadzeniu 48 godzinnego tygodnia pracy i zmniejszeniu urlopów robotniczych do połowy
- Dalej zebrani protestują przeciwko scalaniu ubezpieczeń społecznych, które na kładą opłaty na ubezpieczonych, a obniża składki pracodawców. Ustawa przez wprowadzenie rzekomego ubezpieczenia za leki i porady, obniża zasiłki chorobowe.

Po zebraniu ogólnym delegatów i pracowników odbyły się narady przedstawicieli trzech związków zawodowych, które podemują akcję strajkową. Na zebraniach tych wyłoniono główny komitet strajkowy, który ulokował się w lokalu związku klasowego i objął kierownictwo nad całą akcją strajkową, która rozpoczęta zostanie w dniu dzisiejszym od samego rana.

Nagły zgon.

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Mazurskiej 25 podczas libacji dostał nagłego ataku Stanisław Tomczyk i padł w stanie nieprzytomnym na ziemię. Niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe, jednak przed przybyciem lekarza chory zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Wielki wiec polityczny organizacji socjalistycznych

(a) W dniu wczorajszym w sali Filharmonji odbył się wielki wiec polityczny zorganizowany staraniem PPS (CKW), Niemieckiej socjalistycznej Partii Pracy i Bundu

Na wiec ten przybyło zgórą 1500 osób, co których przemawiali ławnik i urtał poseł Szczerkowski z ramienia PPS pos. Kroening z ramienia NSPP i radny Milman z ramienia Bundu.

W przemówieniach swych mówcy opisali obecną strukturę polityczną w kraju, wskazując na konieczność organizowania się w związki zawodowe, oraz skupienie sił robotniczych pod sztandarami socjalistycznymi aby w ten sposób przez zjednoczenie doprowadzić zainteresowane warstwy robotnicze i chłopskie do utrzymania zdobyczy socjalnych.

Następnie z brani podjęli rezolucje, w której protestują i protestują przeciwko polityce, która kosztem szerokiej warstwy ludności, doprowadza do budowy kapitalistycznej gospodarki

Zebrani protestują przeciw obniżaniu zarobków, pogarszaniu ubezpieczeń społecznych, zmniejszeniu zapomóg i pomocy bezrobotnym przedłużeniu czasu pracy.

Zgromadzeni stwierdzają że obecny kryzys może być usunięty tylko przez przebudowę obecnego ustroju gospodarczego.

W przemówieniach swych mówcy opisali obecną strukturę polityczną w kraju, wskazując na konieczność organizowania się w związki zawodowe, oraz skupienie sił robotniczych pod sztandarami socjalistycznymi aby w ten sposób przez zjednoczenie doprowadzić zainteresowane warstwy robotnicze i chłopskie do utrzymania zdobyczy socjalnych.

Walka rozpaczliwa.

(a) Sprawa należności robotniczych w fabryce Taumana Maurycego, przy ulicy Doborczyków 6-8 gdzie z powodu upadłości firmy, robotnicy zagrożeni utratą zarobków od 4 tygodni okupują mury fabryczne oczekując na uregulowanie ich pretensyj, nie została do tychczas zakończona.

Syndyk masy upadłości prowadzi pertraktacje w sprawie wydzierżawienia murów fabrycznych, by z uzyskanych sum wypłacić za ległe zarobki w międzyczasie zaś robotnicy mdleją z głodu i wycieńczenia.

W dniu wczorajszym zanotowano 4 wypadki omdlenia z głodu i wycieńczenia. Mia nowicie Marja Wacowska, zamieszkała przy ulicy Skierniewickiej 17, Klara Przybyłowicz,

zamieszkała przy ulicy Bankowej 10 (Chojny) Roman Kaźmierczak, zamieszkała przy ulicy Tuszyńskiej 102 i Marja Galert, zamieszkała przy ulicy Niecałej 9 (Chojny) padli z wycieńczenia.

Do chorych wezwano Pogotowie Ratunkowe, lekarz którego udzielił osłabionym pierwszej pomocy.

Masowe te omdlenia robotników w murach fabrycznych wywołały w sferach robotniczych zrozumiałe wzburzenie, przyczem podnoszone są zarzuty, iż rozmyślnie przewlekane są pertraktacje o wydzierżawienie fabryki, by głodujących robotników zmusić do ustępstw.

Efektowne zakończenie libacji

(a) Posesia przy ulicy Kochanowskiego 17 była w dniu wczorajszym widownią krwa wo zakończoną awanturą między pijanymi biesiadnikami.

W mieszkaniu 38-letniego Jana Grabczyńskiego odbywała się libacja, w której wzięło udział kilka osób między innymi zaś Zawierka, zamieszkała przy ulicy Brajera 28.

Nad ranem między pijanymi kompletnie biesiadnikami wynikła bójka, w czasie której Zawierka wy dobył rewolwer i oddał kilka strzałów. Jedna z kul trafiła Grabczyńskiego

w usta i strzaskawczy szczękę dolną utkwiała w tylnej kości czaszki.

Ranny padł w kałuży krwi nieprzytomny. Niezwłocznie wezwano Pogotowie Ratunkowe, lekarz którego opatrzył Grabczyńskiego i w stanie groźnym przewiózł do szpitala w Radogoszczu.

Równocześnie zaalarmowana policja przy była na miejsce i wdrożyła dochodzenie. Zawierkę aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz śledczych.

Dziecko wypadło z przedzającego pociągu

Między tunelem a stacją Kozłów, pod Miechowem o godz. 11 50 przed południem z pociągu biegnącego w stronę Kielc wyleciało dwuletnie dziecko przez niezamknięte drzwi wagonu. Matka trzymająca małe dziecko nie zdążyła skutecznie zaalarmować służby kolejowej aby pociąg zaraz zatrzymać.

Po przybyciu na stację Kozłów wysadzo no zrozpaczone małżeństwo z jednym dzieckiem.

Przodownik policji Woźniak, momentalnie zarekwirował najbliższe konie z sankami i popędził wzdłuż toru w poszukiwaniu dziecka, Zawdzięczając tej szybkiej pomocy po odnalezieniu dziecka znaleź

siedziało między szynami, dygotało z zimna i rączkami zgarniało sobie z buzi śnieg.

Było kilka stopni mrozu i śnieżna zawieja.

Przodownik policji wziął dziecko na sanki i szybko powrócił na stację Kozłów i oddał dziecku zrozpaczonej matce. Jak się okazało dziecko było zdrowe, miało małe obrażenia na główce i trochę zmarzło.

Za chwilę nadchodził długi pociąg osobowy w stronę Miechowa i gdyby nie szybka pomoc przodownika, dziecko cudem uratowane, siedząc między szynami mogłoby zginąć pod nadjeżdżającym pociągiem.

KINOTEATR
STYLLOWY

dawniej „RESURSA”

Kilńskiego 123 Telefon 112-00

PRZEPIĘKNE ARCYDZIELO FILMOWE p. t.

„BIAŁA TRUCIZNA”

Trapiąca treść, genialne kreacje aktorskie i najdokładniejsze reprodukcje mowy polskiej, dźwiękowo stoi na wysokości najlepszych wzorów zagranicznych.

W rolach głównych: STEFAN JARACZ, MARJA ZARĘBINSKA, MARJUSZ MASZYŃSKI, IRENA GRYWIŃSKA, TADEUSZ OLSZA i inni.

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy

Następny program:

TAJEMNICA DWORU HAPSBURGOW

Początek seansów w soboty niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA”

Jeszcze tylko kilka dni nabyć można naszą bieliznę po bardzo niskich

CENACH

„BIAŁEGO TYGODNIA”

na żądanie stałych klientów, którzy nie zdążyli się zaopatrzyć

Niech i W. P. skorzystają z nadarżającej się okazji,

KONSUM
PRZY WIDZIEWSKIEJ MANIFAKTURZE S.A.
POKICINSKA 54. Dział Tramwajami 10116



ZAWODOWE KURSY SAMOCHODOWE

F. Grętkiewicza

zawiadamiają, że przyjmują zapisy na **NOWY KURS**

w nowym lokalu przy **ALEJI KOŚCIUSZKI 68.** (róg Zamenhofs) tel. 175-35

Szkoła urządzona według najnowszych wymagań techniki samochodowej, jak również warsztaty i garaże samochodowe.

Nasiona pierwszej jakości: role, trawy, drzew, warzywne i kwiatów. CE BULKI i KLĄCZE kwiatowe, NARZĘDZIA i PRZYRZĄDY

ogrodniczo - pszczelnicze, NAWOZY i PREPARATY CHEMICZNE (wyłącznie dla celów ogrodniczych).

Rolecują Składy

L. JASIŃSKIEGO, prowadzone od 1870 rok. w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56, w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30, tel. 125. Cenniki bezpłatnie.

Kompletne urządzenie

pracowni cukierniczej przy cukierni do wydzierżawienia dla wykwalifikowanego cukiernika chrześcijanina z niewielkim kapitałem potrzebnym do wyrobu towarów na własny rachunek. Szczegółowe oferty pod „Cukiernik”.

POKÓJ umeblowany wyście oddzielne do wynajęcia dla pań lub panów Andrzeja 60 m. 22.

Do wydzierżawienia 1 morga ziemi ornej przy ul. TKACKIEJ. Wiadomość Orla 3, m. 7.

5000 zł. potrzebuje, zabezpieczenie hipoteczne. Chłodna 11 (gospodarz).

KRAWCOWA poszukuje szycia w domach prywatnych, ul. Łomżyńska 16, m. 3.

BEZ ODSTĘPNEGO mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27 tel. 141-01

SKLEP Kazimierzy Zielonko Al. Kościuszki 37. poleca: pończochy jedwabne, fildecoa, skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

SŁUPKI DĘBOWE 2 1/2 metra na ogrodzenie 150 sztuk oraz SIATKĘ na ogrodzenie do 400 metr. okazjnie kupię. Zgłoszenia Przybylski, Ogrodowa Nr. 24, sień 5, m. 10.

DRUCIANE OGRODZENIA, PLECIONKI i TKANINY

po bardzo zredukowanych cenach poleca firma

RUDOLF JUNG
Łódź Wólczańska 151, tel: 128-97.
Rok założenia 1894.

Place
przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości do sprzedania. Tranwaj na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47 telefon 148-45.

DO SPRZEDANIA grunowiec próżny na Starym cmentarzu katolickim. Blizszych informacji udzieli Piękną 3 M. W.

Sklep spożywczy
i pokój z kuchnią do sprzedania, Marszałkowska 11 przy Rzgowskiej.

Czy choroby płucne są uleczalne ???

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finzenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

PUHLMANN & Co, BERLIN 792, Mûggelstrasse 25-25a.

Na wina, miody, wódki gatunkowo i delikatesy zastosowaliśmy ceny dostępne dla wszystkich.

Prosimy odwiedzić naszą firmę!

S. JAWORSKI, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 54 TELEFON 143-76

Szewcy.

taniej nabyć skóry w każdej ilości w Spółce Szewców PIOTRKOWSKA 79, Al. KOŚCIUSZKI 22. Telefon 158-38

szczegółowość, detalicznie sprzedaż zlewoek trwałych na wódc